

Sygn. akt V KK 175/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z wniosku **A. K.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 14 lipca 2022 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 października 2021 r., sygn. akt II AKa [...],
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 1 czerwca 2021 r., sygn. akt XI Ko [...],

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawczynię kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 1 czerwca 2021 r., sygn. akt XI Ko [...], ustalił łączną kwotę należnego K. K. zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu pozbawienia wolności na 105.000 zł i zasądził z tego tytułu od Skarbu Państwa na rzecz A. K., C. K. i J. K. po 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Nadto, ustalił łączną kwotę należnego K. K. odszkodowania za szkodę z tytułu pozbawienia wolności w wysokości 16.681,86 zł i zasądził z tego tytułu od Skarbu Państwa na rzecz wskazanych wyżej osób kwoty

po 5.560,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy wniosek oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika A. K., C. K. i J. K., Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 13 października 2021 r., sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że słowa: „z ustawowymi odsetkami” zastąpił słowami: „z odsetkami ustawowymi za opóźnienie”, zaś ustaloną kwotę zadośćuczynienia podwyższył o kwotę 45.000 zł do łącznej kwoty 150.000 zł oraz kwotę zasądzoną na rzecz A. K., C. K. i J. K. podwyższył o kwotę 15.000 zł do łącznej kwoty po 50.000 zł dla każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Nadto, ustaloną kwotę należnego odszkodowania podwyższył o kwotę 2.670 zł do łącznej kwoty 19.351,86 zł oraz kwotę zasądzoną na rzecz A. K., C. K. i J. K. podwyższył o kwotę 890 zł do łącznej kwoty po 6.450,62 zł dla każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałej części Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz orzekł o kosztach procesu.

Z kasacją od prawomocnego wyroku wystąpił pełnomocnik A. K.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części jako ustawa lutowa), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy całości wnioskowanej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawców wyższej kwoty zadośćuczynienia;

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy pełnej kwoty

zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawców wyższej kwoty zadośćuczynienia;

3. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez K. K. jest kwota 150.000 zł, podczas gdy Sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd ojca i syna wnioskodawców, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. okoliczności osadzenia i warunków, w jakich ojciec i syn wnioskodawców został pozbawiony wolności, długotrwałości izolacji (5 miesięcy), braku kontaktów z rodziną, zastraszania, skutków zdrowotnych i psychicznych osadzenia co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości przez wnioskodawców dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez K. K.;

4. rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem Sądu mającego na uwadze względy słuszności jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez ojca skarżącej kwoty zadośćuczynienia, co prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec K. K. z powodu skazania za działania niepodległościowe, stanowiące kluczową aktywność w jego życiu.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku w zakresie utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi

Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zapoznanie się z zarzutami kasacji pozwala na stwierdzenie, że wszystkie one sprowadzają się w istocie do zakwestionowania wysokości przyznanego zadośćuczynienia, a zarzut pierwszy i drugi są wręcz tożsame. Z kolei w zarzucie trzecim mowa jest o nieuwzględnieniu „wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd ojca i syna wnioskodawców, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. okoliczności osadzenia i warunków, w jakich ojciec i syn wnioskodawców został pozbawiony wolności”, choć kasację za pośrednictwem swego pełnomocnika wniosła już jedynie A. K.. Wreszcie, w odniesieniu do czwartego zarzutu stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k., jako że sam żadnych dowodów nie przeprowadzał, a skoro tak, to i nie dokonywał ich oceny, lecz kontrolował jedynie orzeczenie Sądu Okręgowego w omawianym zakresie. Skarżąca nie podnosi przy tym obraży art. 433 § 2 k.p.k., a dotyczącego kontroli instancyjnej.

Zauważyć przy tym należy, że już podstawę zarzutów apelacji stanowiła argumentacja oparta na przyjęciu, iż kwota przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia jest zbyt niska w stosunku do doznanych przez K. K. krzywd, co słusznie odczytał Sąd Apelacyjny. Nie sposób pominąć i tego, że Sąd ten – jak wynika z części sprawozdawczej tego uzasadnienia - podwyższył już wysokość przyznanego zadośćuczynienia o kwotę 45.000 zł do łącznej kwoty 150.000 zł.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że podnoszone w kasacji zarzuty – poza uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k. – powinny wskazywać na inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego z tego rodzaju zarzutami w sprawie niniejszej nie mamy jednak do czynienia. Okoliczność bowiem, że w ocenie skarżącego

wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie jest zadowalająca, nie świadczy o tym, iż w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącego naruszenia prawa.

Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich podnoszonych w apelacji kwestii. Wbrew przy tym kasacji, Sąd odwoławczy przyjął, że dokonane ustalenia faktyczne były prawidłowe. Sąd ten – jak sam wyraźnie wskazał - „ponownie” przywołał już te okoliczności, które miał na względzie Sąd *meriti*, podnosząc zarazem, że w postępowaniu przed pierwszą instancją finalnie umniejszono należną kwotę zadośćuczynienia i z tego właśnie powodu zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym wcześniej zakresie.

Dziwić musi wskazywanie w kasacji, że w przypadku K. K. skutek represji był tragiczny, jako że ojciec wnioskodawczynie popełnił samobójstwo. Sąd Okręgowy bynajmniej takich ustaleń nie poczynił, wskazując, że nie ma pewności czy doszło do samobójstwa, a jeżeli nawet tak było, to co stanowiło tego przyczynę. W tym zakresie Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań wnioskodawców. Jak już wskazano, Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne Sądu *meriti*.

Sąd odwoławczy nie pominął podnoszonych w uzasadnieniu kasacji okoliczności, a to warunków, w jakich represjonowany odbywał 5-miesięczną izolację, która miała dla niego poniżający charakter. Miał też na uwadze ten Sąd, że poczucie krzywdy potęgowane było niepewnością co do przebiegu oraz konsekwencji uwięzienia. Wszak Sąd Apelacyjny przy ocenie stopnia krzywdy wyraźnie uwzględnił obawy represjonowanego o dalszą przyszłość, zdrowie i życie, strach o własne bezpieczeństwo, jego złe traktowanie, stosowanie przemocy i wywoływanie cierpień fizycznych, upokorzenie i poniżenie wynikające z pozbawienia go wolności oraz miał na względzie to, że zastosowana względem K. K. przemoc fizyczna była intensywna i skutkowała prowadzeniem śledztwa w stosunku do strażników więziennych.

Sąd odwoławczy nie znalazł jednak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty objętej żądaniem wniosku, tj. kwoty łącznej blisko miliona złotych, wskazując, że ani w treści wniosku, ani też w apelacji nie uzasadniono, iż w sprawie należałoby zasądzić zadośćuczynienie w żądanej, a przy tym znacznej, kwocie. Zdaniem Sądu dokonane ustalenia dają podstawę do przyjęcia, że rozmiar krzywd i cierpień

doznanych przez K. K. był znaczny, to jednak nie przemawiają one za uznaniem, iż wnioskodawcy winni uzyskać zadośćuczynienie w żądanej wysokości. Podkreślić tu należy, że ustalenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest objęte sferą swobodnego uznania sędziowskiego. W ocenie Sądu Najwyższego w rozpatrywanej sprawie wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia stanowiła sumę odpowiednią, która stanowi dla wnioskodawcy wartość odczuwalną, a nie jedynie symboliczną, jak wskazano w kasacji. Swoje stanowisko w omawianej materii Sąd odwoławczy przekonująco uzasadnił. Odmienna ocena skarżącego w tej płaszczyźnie nie może być wystarczająca dla uwzględnienia tej skargi. W efekcie przyjąć trzeba, że kasacja stanowi li tylko wyraz niezadowolenia z zaskarżonego nią rozstrzygnięcia i próbę wywołania ponownej kontroli odwoławczej.

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak w postanowieniu.

[as]